Nr. 1229.

CURRENDA III.

A. D. 1876.

Nr. 183.

Decretum S. C. J. quo damnantur opera infra enumerata.

DECRETUM.

Feria II. Die 6. Decembris 1875.

Sacra Congregatio Eminentissimorum ac Reverendissimorum Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalium a SANCTISSIMO DOMINO NOSTRO PIO PAPA IX. Sanctaque Sede Apostolica Indici librorum pravae doctrinae, eorumdemque proscriptioni, expurgationi, ac permissioni in universa christiana Republica praepositorum et delegatorum, habita in Palatio apostolico vaticano die 6 Decembris 1875 damnavit et damnat, proscripsit proscribitque, vel alias damnata atque proscripta in Indicem Librorum prohibitorum referri mandavit et mandat quae sequuntur Opera.

Cecchetti Bartolomeo. La Republica di Venezia e la Corte di Roma ne' rapporti della religione — Vol. 2. — Venezia stabil. tipog. di P. Naratovich. 1871.

La Foi et la Science, explosion de la libre Pensée, en août et septembre 1874. Discours annotés de MM. Tyndall, du Bois Reymond, Owen, Huxley, Hooker et sir John Lubbock par M. L' Abbé Moigno chanoine de Saint-Denis, Rédacteur en chef des *Mondes* — Paris 1875. — Opusc. in 8⁰ pagg. XXIV, 216. Opus praedamnatum ex Regula II Indicis Trid., non tamen ob notas et praefationes editoris.

Risposta all' Orazione di Monsignor Lucido Parocchi Vescovo di Pavia detta nella Chiesa Præpositurale di S. Francesco l'otto Decembre 1872 e publicata nel 1873 sull' immacolata Concezione di Maria. Ossia Ripetizione della *Protesta* colla sua giustificazione contro il nuovo e falso dogma dell' immacolata Concezione di Maria e *Protesta* contro l' altro nuovo e falso dogma dell' infallibilità del Papa quando parla dalla Cattedra, che il sacerdote Giuseppe Grignani, uno dei preti scomunicati, pubblica anche a nome di altri fedeli cattolici dell' uno e dell' altro sesso. — Pavia 1874 coi tipi del Bizzoni — Opus praedamnatum ex Regula II Indicis Trid. — Decr. S. Off. fer. IV. die 21. Julii 1875.

L' Anima Santissima di Gesù Cristo mostrata nella sua vera origine e grandezza. Comtemplazioni dedicate agli amanti della medesima per Giovanni Battista Pritoni (Minore Osservante e chiamato Padre Pio da Bologna). Opuscolo.—Bologna 1871 pel Tipogr. Giacomo Monti. — Decr. S. Off. fer. V. loco IV. die 9. Septembris 1875.

Auctor operis cui Titulus: Programma sul diritto ecclesiastico per Carlo Cucca, prohib. Decr. 19. Dec. 1861, *laudabiliter se subiecit et Opus reprobavit.*

Itaque nemo cujuscumque gradus et conditionis praedicta Opera damnata atque proscripta, quocumque loco, et quocumque idiomate, aut in posterum edere, aut edita legere vel retinere audeat, sed locorum Ordinariis, aut haereticae pravitatis Inquisitoribus ea tradere teneatur sub poenis in Indice librorum vetitorum indictis.

Quibus SANCTISSIMO DOMINO NOSTRO PIO PAPAE IX per me infrascriptum S. I. C. a Secretis relatis, SANCTITAS SUA Decretum probavit, et promulgar praecepit. In quorum fidem etc. *Datum Romae die 7. Decembris 1875.*

ANTONINUS CARD. DE LUCA Praefectus.

Fr. Hieronymus Pius Saccheri Ord. Praed.

Loco † Sigilli. S. Ind. Congreg. a Secretis.

Die 13. Decembris 1875. ego infrascriptus magister Cursorum testor supradictum Decretum affixum et publicatum fuisse in Urbe. Philippus Ossani Mag. Curs.

E Consistorio Episcopali.

Tarnoviae die 15. Januarii 1876.

L. 684.

Odezwa

X. Jukundyna Bielaka spowiednika apostolskiego w Jerozolimie względem wybudowania gospody albo szpitaliku dla pielgrzymów polskich.

Przew. JX. Józef Pelczar Dr. św. Teologii i Profesor téjże w zakładzie teologicznym Biskupim w Przemyślu, uprasza Nas pod dniem 13. Lutego, abyśmy Odezwę JX. Jukundyna Bielaka spowiednika Apostolskiego w Jerozolymie, wydaną do katolików w Szląsku i w Galicyi, w Diecezyi Naszéj ogłosili. Odezwa ta dotyczy wybudowania gospody albo szpitaliku dla pielgrzymów polskich. Prośbie téj czynimy zadosyć, albowiem cel téjże jest bardzo wzniosły i zbawienny. Treść jéj jest następująca:

J. M. J.

Jeruzalem, dnia 30. Października 1875.

Odezwa dla katolików na Górnym Szląsku i w Galicyi.

Niżéj podpisany ksiądz Jukundyn Bielak Penitencyarz apostolski, od roku 1862. aż po dziśdzień stale mieszkający w Jeruzalem i zajmujący się w całéj Palestynie potrzebami duchownemi i materyalnemi wszystkich pielgrzymów polskich przybywających do św. Ziemi, widzi nieodzowną konieczność wystawienia dla nich domu przytułku w Jeruzalem, aby po odbyciu długiéj i uciążliwéj podróży po lądzie i morzu, za przybyciem do świętego miasta, mieli gdzie odpocząć swobodnie i skłonić głowę swoją.

Powody zmuszające piszącego do uczynienia téj odezwy i ogłoszenia jéj drukiem, są następujące:

1. W gościnnym domu Franciszkanów Ziemi świętej w Jeruzalem, bywają pielgrzymi podejmowani przez 15 dni tylko, a potém należy im wyjść z owego domu i wynająć sobie stancyę w mieście, która miesięcznie kosztuje 3 talary, bez strawy, łóżka, stolika, stołka, zgoła bez żadnych mebli. —
2. Toż samo ma się rozumieć o gościnnym domu austryackim, w którym pobywszy przez 15 dni, potrzeba wynająć sobie stancyę w mieście i czasem z największemi trudnościami, jeźli jest wielki napływ pielgrzymów. —
3. Oprócz wspomnianych 15 dni, Franciszkanie Ziemi świętéj podejmują pielgrzymów w Betleem przez 3 dni, u świętego Jana i w Nazarecie tak samo: u Grobu Chrystusa Pana przez jedną noc, w Emmaus, w Tyberyi i na górze Tabor przez jeden dzień.
4. W Jaffie i Ramli tak w przejeździe jak w odjeździe podejmowani także bywają pielgrzymi: to jest w Ramli na nocleg, a w Jaffie przez jeden lub dwa dni, dopóki się na okręt nie zabiorą.
5. Jeźli który z pielgrzymów zachoruje już to z powodu zmiany klimatu, już to z drogi nie wygody, lub nareszcie ze zmiany pokarmów, potrzeba go zawieść do jednego lub drugiego ze czterech szpitali znajdujących się w Jeruzalem: skąd po 7 lub 8 dniach czy pielgrzym odzyskał zdrowie lub nie, musi wychodzić, nie mając gdzie się obrócić, z powodu braku prywatnego domu przytułku dla naszych pielgrzymów.
6. Wiadomo jest każdemu, że w czasie rekonwalescencyi żaden słaby nie może puszczać się w drogę, aby się nie wystawił, na cięższą chorobę, lub na śmierć, a więc potrzebuje opieki, lekarstw, wypoczynku w jakim domu, dopóki nie nabierze sił i nie przyjdzie do zupełnego zdrowia, aby potém mógł odjechać do kraju. Dom przeto przytułku dla pielgrzymów jest nieodzowną koniecznością w Jeruzalem.
7. Jeden tylko jest szpital katolicki w Jeruzalem kosztem Francyi utrzymywany, i poruczony zakonnikom pod wezwaniem św. Józefa od Objawienia. Drugi szpital jest protestancki, 3. grecki schizmatycki, a 4. rosyjski schizmatycki. Do tych trzech szpitali nikt rad niechce iść z naszych słabych pielgrzymów, a zaś do szpitala francuzkiego, nie mogą więcéj nad dwie przyjąć osoby.
8. Wyżéj wspomniane szpitale znajdują się w różnych czterech częściach miasta, a czwarty rosyjski za miastem: to jest. w częściach wschodniéj, zachodniéj i północnéj.
9. Z tego może każdy wnioskować, ile fatygi i chodzenia musi podjąć spowiednik polski codziennie w obiegu czterech szpitali, w których znajdują się jego pielgrzymi. A czy upał, czy deszcz, to nie ma na to ratunku: musi spowiednik wszystkich pielgrzymów odwiedzić, bo tu idzie interes o duszę bliźnich, jako téż o niesienie (im) ulgi i pociechy w cierpieniach.
10. Wiadomo jest także katolikom, że w szpitalach schizmatyckich i protestanckich z niechęcią widzą księdza przybywającego do chorych z Panem Bogiem.
11. Po wystawieniu w Jeruzalem domu przytułku dla pielgrzymów, możnaby w takowym wszystkich pomieścić, to jest zdrowych i chorych w osobnych stancyach. Tym sposobem

Spowiednik i doktor za jedną razą, mogliby zaopatrzyć chorych, nie chodząc z osobna do każdego ze czterech wspomnianych szpitali.

12. Nikt także o tém wątpić nie może, że jest rzeczą niestósowną wcale dla naszych pielgrzymów mieszkać w wynajętych stancyach pomiędzy Turkami, Żydami, Koptami, Syryanami, Grekami i Rosyanami, bo wymienione narodowości niecierpią Katolików. Turcy i Żydzi niewierzą w Chrystusa Pana, a inne narodowości wyżéj przytoczone z powodu schizmy, na każdém miejscu prześladują katolików, i to różnymi sposobami, Najniestósowniéj zaś jest dla niewiast samych, mieszkać w pośród niewiernych Turków, lub odszczepieńców od świętego Kościoła Katolickiego. Oto jeszcze więcéj jeden dowód nieodzownéj konieczności, aby nasi pielgrzymi mieli własny dom przytułku w Jeruzalem.

13. Czasem, a szczególniéj w miesiącach Grudniu, Styczniu, Lutym i Marcu, z powodu burz panujących na morzu, albo się opóźniają okręty i na czas oznaczony nie przybywają do Jaffy; albo z powodu burz nie zatrzymują się w Jaffie, ale daléj odpływają. Z téj przyczyny nie mogąc się zabrać na okręt pielgrzymi, muszą się po Greckich domach schizmatyckich przez 8 lub 9 dni w Jaffie poniewierać, czekając tam na przybycie drugiego okrętu. Gdy tym czasem, gdyby w Jeruzalem był dom przytułku dla pielgrzymów, uniknęliby tych wszystkich niewygód wyjeżdżając z Jeruzalem do Jaffy, kiedy na morzu nie ma żadnéj burzy, i kiedy okręt tam przybywa, o czém do Jeruzalem z Jaffy telegrafują. Z Jeruzalem zaś do Jaffy karetą można się dostać jedną nocą.

14. Z powodu także cholery tak często grasującéj w tych stronach, nie mogą stąd pielgrzymi odjechać do kraju, bo prócz poczty, okręty więcéj nieprzyjmują, to jest ani towarów, ani osób. Zmuszeni przeto są pielgrzymi dopóty pozostawać w Jeruzalem dopóki w portach nie są zniesione kwarantany i dopóki nie przyjdzie wiadomość z Jaffy do Jeruzalem, że okręty przyjmują podróżujących. Więc nie ulega żadnéj wątpliwości, że jest konieczną potrzebą w Jeruzalem, mieć dom przytułku dla pielgrzymów.

15. Tu tylko są przytoczone dotąd niektóre ważniejsze powody: innych zaś każdy z łatwością domyślić się sam może.

16. Piszący tę odezwę do dobrych katolików na Szlązku jest w tém przekonaniu, że rozumią tę potrzebę jaką im przedstawia, i dla miłości Boga i bliźniego wezmą czynny udział w niesieniu materyalnéj pomocy ofiarami pieniężnemi (według możności każdego) ku przyprowadzeniu tego dzieła do skutku, za łaską bożą.

17. Znajduje się plac w mieście Jeruzalem do zakupienia, na którém można zbudować dom przytułku dla pielgrzymów, brakuje tylko funduszów przynajmniéj naprzód na zakupienie placu i rozpoczęcia budowli powoli. Ma więc zupełną nadzieję czyniący niniejszą odezwę, że dobrzy katolicy na Szlązku i w Galicyi którzy znają osobiście, lub jeszcze nie znają Spowiednika polskiego w Jeruzalem, z chęcią przyjdą mu wszyscy w pomoc.

18. Jałmużna dobroczyńców, ofiarowana na ten cel, nie zostanie bez nagrody u Boga: gdyż w świętém piśmie powiedziano jest: „Na lichwę daje Bogu, kto daje jałmużnę ubogiemu.“ A właśnie tu idzie o przytułek dla ubogich pielgrzymów w Jeruzalem.
19. Dom przytułku nie tylko posłuży ku ochronie pielgrzymom dla nieprzewidzianych okoliczności nie mogącym odjechać z Jeruzalem po skończonym czasie 15 dni w gościnie OO. Franciszkanów Ziemi świętéj; ale i tym, którzyby tu chcieli pozostać na dłuższy czas, w celu pracowania uczciwie na kawałek chleba.
20. Mało jest takich pielgrzymów, którzyby po upływie dwóch lub trzech tygodni stąd odjeżdżali do kraju. Przyczyną tego jest ich żarliwość ducha, i przywiązanie jakie czują w swém sercu do grobu Chrystusa Pana, do Żłóbka, Kalwaryi i w ogóle do wszystkich miejsc świętych. Skoro więc znajdą tu dom przytułku dla siebie w Jeruzalem, będą mogli z całą spokojnością oddać się pobożności i rozpamiętywaniu tajemnic naszéj świętéj wiary, nie myśląc już wcale o tém, gdzie mają dzień lub noc przepędzić.

Po przywiedzeniu wyż wspomnionych powodów celem zachęcenia dobrych katolików na Szląsku i w innych krainach polskich, aby w tém dziele przedsięwziętém na chwałę Boga i korzyść bliźnich czynny wzięli udział ofiarami dobrowolnemi: piszący niniejszą odezwę, wychodzi teraz z innéj jeszcze zasady. I tak: Wszyscy wierni, którzy jałmużną swoją zasilają Ziemię świętą, uczestniczą z ofiar Mszy świętych, odprawiających się codziennie za dobroczyńców nie tylko w Palestynie, ale w całéj Misyi OO. Franciszkanów, obejmującéj trzydzieści trzy klasztorów, i czterdzieści kościołów. Każdorocznie OO. Franciszkanie wszyscy wespół odprawiają za Dobroczyńców Ziemi świętéj dwadzieścia sześć tysięcy Mszy świętych, nielicząc do tego innych modłów codziennie do Boga zanoszonych za szczęśliwość doczesną i wieczną tychże dobroczyńców. Ciż sami pielgrzymi, którzy będą korzystać z domu przytułku w Jeruzalem z pobudek wdzięczności, nieomieszkają z pewnością codziennie modlić się do Boga za swoich dobroczyńców na wszystkich miejscach świętych. Prócz tego: imiona dobroczyńców zostaną tu w Jeruzalem zapisane w księdze na wieczną pamiątkę. Dodaję jeszcze że OO. Franciszkanie Ziemi świętéj, nie tylko się tu modlą za żywych dobroczyńców, ale i za zmarłych każdodziennie. Cóż więc być może więcéj pocieszającego i korzystniejszego nadto, dla współczułych dobroczyńców nad potrzebą bliźniego? Wszak przez modlitwę, dobre uczynki i jałmużnę zakupujemy sobie niebo, zgromadzając skarby na żywot wieczny. Czasy w jakich żyjemy są nader krytyczne i opłakane; z tego to powodu serca i oczy wszystkich wiernych zwracają się ku Jeruzalem, powtarzając z Dawidem: „Jeźli cię zapomnę Jeruzalem, niech zapomniana będzie prawica moja. Niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego, jeźlibym na cię niepomniał. Jeźlibym nie pokładał Jeruzalem na początku wesela mego.“ Prześladowanie i ucisk św. kościoła na całéj kuli ziemskiéj, niech pobudzą serca wszystkich do gorętszéj miłości Boga i świętéj wiary katolickiéj jedynie prawdziwéj i świętéj, jako téż do pełnienia dobrych uczynków ku zaskarbieniu sobie żywota wiecznego. „Ufajcie, jam zwyciężył“ . . . . same bramy nawet piekielne, nieprzemogą kościoła świętego. Dzięki niech będą Bogu, że

tu w Palestynie używa wolności kościół Chrystusa, i tym sposobem otwiera pole do dobrych uczynków tym wszystkim, którym niniejsza odezwa do czytania się w ręce dostanie. Tyle fundacyi porobionych od wiernych w Europie za dusze zmarłe, nie są to teraz w jawném niebezpieczeństwie zniesione być przez nienawiść i łakomstwo przeciwników wiary i pobożności, albo niespełnione być przez osierocenie parafii? Nie jeden jest, któryby rad albo miłych swoich albo i własną duszę chciał zaopatrzyć na przyszłość, ale dla czasów niepewności fundacyą uczynić się boi. Oto ofiara dla domu pielgrzymów polskiego języka, fundacyą mu zastąpi, bo i ten dom należeć będzie do misyi OO. Franciszkanów, tak, iż każdego dnia dla dobroczyńców a ich miłych, żywych jak zmarłych, msza św. będzie odprawiona. Nadto, będzie wieczną oznaką szczodrobliwości i żywéj a czynnéj wiary katolików Szlązkich i innych polskich krain. Daj Boże, aby tę odezwę czytali wszyscy dobrzy katolicy na Szlązku, w Polsce i Galicyi, jako téż w księstwie Poznańskiém, gdzie tyle osób się znajduje szczerze i prawdziwie kochających Pana Boga. Daj Boże, aby słowa piszącego, trafiły do przekonania wszystkich i poruszyły ich serca ku niesieniu nam pomocy. A nie jest to rzeczą nową, że z Palestyny udajemy się to osobiście, to listownie szukać dobroczynności po całym świecie na korzyść naszych bliźnich, bo i święty Paweł apostoł, wielki nauczyciel narodów, ze swymi towarzyszami świętego apostolstwa, t. j. z Barnabą i Łukaszem Ewangelistą, zbierali dobrowolne ofiary od wiernych i przywozili je z sobą do Jeruzalem, rozdając takowe ubogim kościoła Jerozolimskiego W tych czasach wszystkie prawie narodowości katolickie i niekatolickie mają jakąś cząstkę posiadłości własnéj w tém świętém mieście. Ale co mówię? nawet jedne drugie prześcigają w téj mierze. Mieliżby sami tylko polscy katolicy pozostać za wszystkiemi w tyle, i nie życzyć sobie, mieć w tém świętém mieście przynajmniéj dom schronienia, dom przytułku dla pielgrzymów? Żadną miarą nie mogę przypuścić tego, znając żywą a czynną wiarę Szlązaków i Polaków. Do wiadomości przeto podaje wszystkim, o czém wyżej nadmieniłem, że wszystkie narodowości coś posiadają w Jeruzalem, grupując się tu około Grobu Chrystusa Pana, jako dziatki około Grobu najukochańszego ich Ojca lub Matki. Tak:

1. Austryacy mają swój dom gościnny dla pielgrzymów z kaplicą.
2. Francya kościół świętych Joachima i Anny, szczęśliwych rodziców Najświętszéj Maryi Panny. Przy tym Kościele mają mieszkać Księża z Francyi. —
3. Protestanci mają swój szpital i dom gościnny dla pielgrzymów.
4. Amerykanie (Protestanci) mają dom dla swoich pielgrzymów.
5. Podobnież Grecy katolicy mają kościół i dom dla pielgrzymów.
6. Grecy schizmatycy tak samo,
7. Ormianie schizmatycy tak samo.
8. Rosyanie schizmatycy, mają cerkiew, cztery domy dla swych pielgrzymów, szpital, aptekę, dom dla archimandryty, dla tłomaczów itd.
9. Kopci mają dom dla swych pielgrzymów (kopci schizmatycy.)
10. Abisyńczycy schizmatycy, tak samo.

11. Syryanie schizmatycy, tak samo.
12. Nawet sami Żydzi, mają dwa szpitale w Jeruzalem, i dwa domy dla swoich pielgrzymów.

Po przedstawieniu wszystkiego naszym gorliwym katolikom na Szlązku i w Polsce, chociaż w krótkości, spodziewam się, że głos mój nie będzie głosem wołającego na puszczy, ale raczéj wszyscy nasi wierni, przyłożą się do przedsięwziętego dzieła, i tym sposobem uwiecznią swoją pamięć na téj ziemi. Bóg zaś, który widzi dobre nasze intencye i zamiary, pobłogosławi temu dziełu, i sam przywiedzie takowe do pożądanego skutku.

Więcéj teraz mi nie pozostaje, jak modlić się do Boga, aby natchnął swą łaską serca naszego ludu prawdziwie katolickiego, iżby zrozumiał wszystkie powody przedstawione mu w niniejszéj odezwie i okazał się szczodrym i szlachetnym w téj rzeczy, gdzie idzie o chwałę Boga, i korzyść bliźniego. W tém przekonaniu zostając, pozdrawiam wszystkich teraźniejszych i przyszłych dobroczyńców; kończąc niniejszą odezwę słowy św. apostoła: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech zawsze będzie z nami Amen.

Ks. Jukundyn Bielak,
Penitencyarz Apostolski w Jeruzalem.

Daję także do wiadomości wszystkim katolikom na górnym Szlązku, w wielkiém Księstwie Poznańskiém, w Prusach, Galicyi i innych polskich krainach, że w tym czasie wyszło dzieło drukiem ogłoszone: „Ziemia św. i Islam“ wydane przez Wielmożnego Ks. Doktora Józefa Pelczara, profesora Seminaryum Przemyślskiego w Galicyi. Dzieło to, dokładnie i zajmująco opisujące Ziemię św. nie tylko, ale wszystkie one wschodnie kraje i obyczaje tam panujące, ma kosztować 2 talary dla członków towarzystwa Grobu Bożego. Cały zaś użytek autor poświęcił dla domu pielgrzymów języka polskiego w Jerozolimie. Kto tedy 4 złr. za wspomnione dzieło płaci, ten oraz jałmużnę daje na fundowanie onegóż domu. —

Tak jałmużny jak zapisy na dzieło: „Ziemia św. i Islam“ proszę posłać (czy to prosto, czy przez inne osoby uznanéj wierności) w Szlązku i całém królestwie Pruskim do ks. Dr. Pawła Gierycha wikarego w Wielkich Strzelcach (P. Gierich Kaplan in Gross-Strehlitz in Schlesien) w Galicyi zaś do ks. Dr. Józefa Pelczara, profesora w Przemyślu.

Ks. Jukundyn Bielak.

Wszelkie datki, czy to na wspomniane dziełko X. Dr. Pelczara, czy téż jałmużnę na wybudowanie gospody dla pielgrzymów, zechcą Przewielebni JX. Dusz Pasterze do Biskupiego Konzystorza nadsyłać, które potém do Przemyśla odesłane zostaną.

Z Biskupiego Konzystorza
w Tarnowie dnia 15. Lutego 1876.

Nr. 1017.

Decretum s. Congregationis Rituum, de celebrandis 2 Missis in Nativitate D. N. Jesu Christi.

Lucerina. Rmus D. Josephus Ma Cotelessa Episcopus Lucerinus a S. Rituum Congregatione declarare petiit: — Utrum sacerdos possit duas tantum missas celebrare in die Nativitatis Domini Nostri Jesu Christi; siquidem cum privilegio ter celebrandi eadem die repraesentet Mysterium generationis aeternae: temporalis et per gratiam in anima justi, id non videtur significari, si in praedicta festivitate duae tantum celebrentur missae?

Sacra vero Congregatio, audita relatione ab infrascripto secretario facta re mature accurateque perpensa, rescribere rata est: Affirmative, seu sacerdotem posse pro suo arbitrio in die Nativitatis Domini duas tantum missas celebrare; atque ita declaravit die, 19. Junii 1875.

E Consistorio Episcopali
Tarnoviae die 6. Martii 1876.

Piis ad aram suffragiis commendantur:

Nr. 312. Anima **Joannis Bartoszek**, Cooperatoris in Tyniec, qui curans valetudinem, in nosocomio generali in Kulparków die 8 Januarii ex hac vita decessit, anno aetatis suae 63, sacerdotii 37, **sodalitati dioecesanae reciprocarum precum pro felici morte adscriptus**, pro cujus salute consodales sacrificium missae litabunt.

Nr. 1060. Anima **Josephi Pajor**, Cooperatoris in Jurków, qui die 22. Januarii 1876. febri nervosa, sacramentis moribundorum provisus, facta dispositione exiguae substantiae suae, anno aetatis suae 58. sacerdotii 31. in Domino obiit.

Anima **Joannis Noszkowski**, Parochi in Bieżanów et Administratoris spiritualium in Kosocice qui die 24. Januarii in Kosocice morte repentina occubuit, anno aetatis suae 61, sacerdotii 39, **sodalitati dioecesanae precum pro felici morte adscriptus.**

Anima **Josephi Kaznowski**, Parochi in Olesno, Presbyteri Jubilati Vice-Decani Dąbroviensis, condecorati privilegio usus R. et M. qui die 11. Martii, sacramentis moribundorum provisus facta dispositione substantiae suae ad Dominum migravit, anno aetatis suae 85. sacerdotii 59. **societati dioecesanæ precum pro felici morte adscriptus.**

E Consistorio Episcopali
Tarnoviae die 16. Martii 1876.

E Consistorio Episcopali,
Tarnoviae, die 22. Martii 1876.

JOSEPHUS ALOJSIUS,
EPISCOPUS TARNOVIENSIS.

Tarnoviae 1876. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis, Impensis Consistorii.